

Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 2,25 mk.; na pocztach 2,63 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 2,85 mk.

**Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.**

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 533.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska

Dziś: Karola.
Jutro: Franc. Salezjusza.
Poituzte: † Hipolita.

Niech będzie pochwalony Jezus Ch

Pamiętajcie dobrze - głosowanie święte!

Prowadzimy na kresach politykę uczciwą pomni naszej tradycji wolności i tolerancji. „My Polacy, — mówił Naczelnik Państwa w Równem —, byliśmy obiektem różnych polityk kresowych. Zналиśmy tę politykę, jaką inni w stosunku do nas uprawiali. Na całym świecie polityka kresowa podobna jest do tej jakiej my byliśmy obiektem. Nie znam innej polityki kresowej jak politykę poniżenia i ucisku, której hasłem jest: Błada zwycięzcom. My, Polacy, wiemy po sobie dobrze, jakie to skutki za sobą pociąga, jak nie daleko prowadzi, jak niewielkie rezultaty osiąga. Jeśli na całym świecie panuje nieuczciwość w polityce kresowej, ja chciałbym — koni czy Naczelnik — by nasza polityka kresowa była polityką uczciwą”.

Pogląd ten jest głęboko odczuty stanówiskiem całego społeczeństwa polskiego. Tę uczciwą miarę stosujemy do tych również kresów, o których losie ma rozstrzygnąć plebiscyt. W walce o te ziemie, zawsze na czoło swych poczynań wysuwamy argument, godny wolnego narodu, iż krew i żywe ciało Polski jest dla nas najcenniejszym skarbem, którym nie można uprawiać handlu zamiennego za złoto, węgiel lub znaczenie polityczne. Jesteśmy narodem żywym, o wysoko rozwiniętej godności narodowej. Innego zdania są niemcy. W walce o utrzymanie swego panowania na tych ziemiach grają na najniższych instynktach. Gwałt i fałsz, to najważniejsze czynniki poczynań ich na terenach plebiscytowych. Te dwa czynniki uzupełniają się wzajemnie: gdzie nie można nic zdziałać gwałtem tam się wysuwa argument fałszu i na odwrót. Nierzadko ośa te czynniki występują równocześnie.

Jak niskimi i z gruntu fałszywymi argumentami posługują się niemcy w walce o Górny Śląsk i w ogóle ziemie zagrożone, świadczy o tem świeżo wydany w Berlinie rządowy kalendarz plebiscytowy, którego osnową i celem jest obałamucenie ludu śląskiego tak, aby głosował „za starą (!) ojczyzną (!) niemiecką”. Na „święte związki duchowe, wiare świętą i niezmiernie (!) dobrodziejstwa kulturalne” powołują się profani wiary świętej, kaci wolnego ducha i kulturregerzy, by dowieść głosującym, „iż twoje dzieci i dzieci twoich dzieci nie mogą błogosławić twojej pamięci, gdy ich wtrocisz do polskiego niereządu niespokoju i biedactwa”.

Gdzie ono jest? W „dniu krwi i chwaly” powstańcy śląscy z bronią w ręku chcieli potargać narzucone im a nieprawe związki „ze starą ojczyzną niemiecką”. Łzami radości, kwieciami, sołą i chlebem przy bramach tryumfalnych witał lud świeżo uwolnionych z pod jarzma pruskiego ziem, wkraczające wojska polskie. Cieszą się, iż skończyły się dni poniżeń hańbiącej niewoli i „niezmierzonych dobrodziejstw kulturalnych”. Polska jest równie matką dobrą jak sprawiedliwą, więc tęsknią za nią jej prawe dzieci.

Samodzielnym wysiłkiem po przez szereg powstań krwawych zdobyła niepodległość państwową. Podczas pobytu swego w Polsce prusacy grabili wszystko, co jakkolwiek wartość przedstawiało, chcąc z jej pól urodzajnych i kwitnących miast uczynić cementaryzysko. Położenie było na wyraz trudne w chwili upadku ich panowania w Polsce. Ocenili to w zupełności bezstronni widzowie. Herbert Hoover w jednej z mów publicznych powiedział: „Nie znam w historii żadnej sytuacji podobnie bezradziejnej, jak ta przed którą stanął ów wielki żołnierz i patriota Pitts u s k i, gdy uciekł z więzienia niemieckiego i położył pierwszy kamień węgielny pod rząd polski w Warszawie”. Dzisiaj mamy rząd przez lud i dla ludu ustanowiony, sejm, własne szkolnictwo, samorząd, zorganizowane koleje, pocztę, telegraf i szereg innych urzędzeń, na jakie tylko stać dzisiejsze państwo demokratyczne. A na straży naszych granic i nieprzedawnionych praw naszych stoi półmilionowa armja polska, dumna i chluba narodu.

Uderzcie się w piersi, wy, których świ t cały za zdolnych organizatorów uważa i powiedzcie, czy potrafilibyście dokonać tego, co nieśmiertelny genjusz narodu polskiego zdzielał.

Pracowalście i pracujecie stale nad tym, aby w Polsce był nieład, niepokój i bjeada. U was inaczej, powiadacie? A gdzie to we Warszawie czy w Berlinie polata się krew ludu? Kilkadziesiąt trupów i stukilkudziesięciu rannych padło na ulicach Berlina a wy o niepokoju w Polsce mówicie? A inne miasta wasze czy zalega błogosławiona cisza? Nie!

Mówicie o polskiej biedzie? A któż zerze o chleb koalicyjny polaków o kartofle?... Spichrzem dla was były ziemie polskie nigdyś nam zabrane... Wyciągać będziecie jeszcze nieraz do nas rękę, prosząc o kawałek chleba pozostawionego w domu waszym uprzemysłowionym...

Chłop i robotnik, biedny i bogaty, w złej krwawym i trudzie muszą pracować dla obcych, by w części choć wynagrodzić krzywdy, wyrządzone w czasie wojny przez wojska niemieckie. Żołdactwo paliło, grabiło i mordowało a lud pracowity musi płacić. Całą swą pracę będzie oddawał rządowi niemieckiemu, który opętańczy politykę uprawiał.

Powiadacie, iż jesteśmy „niepewni” pr w zględem finansowym? Zobaczmy według danych rządowych, pochodzących z Jęzstronnego źródła szwajcarskiego (Zurych), wala polska będzie należała do pierwszych, które się podniosą. Jesteśmy narodem najmniej obdłużonym zpośród innych. Oto świadectwo cyfr: na głowę ludności w przedwojennych markach niemieckich przypało długi:

w Niemczech (bez odszkodowań wojennych) Mk. 2. 683. 66 fen.
w Polsce 381. 80 „
w Rosji 10. 007. 70 „
w Austrii (bez odszkodowań) 6. 859. 25 „
w Anglii 5. 478. 25 „
we Francji 3. 225. 30 „
we Włoszech 1. 647. 40 „

Gdy wam będą mówili w polskiej biedzie pamiętajcie sobie dobrze, Waryacy i Mazurzy, dwie cyfry: Niemcy — 2683 — i Polska — 381. Pamiętajcie o nich dobrze w czasie głosowania. Siędem razy więcej będziecie musieli pracować dla znieciercierzonego rządu niemieckiego, niż dla własnego, polskiego.

Polska z ciężarów wojny wydzignie się przedko, jest bogata w zboże i liczne skarby ziemi. Jej rozwój i postęp...

Powiadają niemcy w swoim kalendarzu plebiscytowym ludowi naszemu: „jako rolnik w Polsce pójdzie pod ucisk szlachty i ceny jego roli i jego owoców strasznie się zniża”? Rządy szlachty w Polsce dawno się już skończyły. Wie o tem każdy oprócz was, niemcy. Gospodarzem w Polsce jest lud. On jest suwerenem i ustawodawcą. Jego to dziełem są zasady reformy rolnej, uchwalonej przez sejm, które silnie ograniczają wielką własność. Obszarnicy niemcy Warmiji i Mazur tirzą na myśl o Polsce, bo równoznacznem to jest z objęciem ich ziem na drodze zupełnie prawnej we władanie ludu. Pracują więc gorliwie nad tem, by tę Polskę w oczach ludu zohydzić. Owoce pracy ludu rolniczego w Polsce będą sły sławnymi rzekami do Gdańska, skąd zabierać je będą narody uprzemysłowione, płacąc hojnie za każdą miarę.

Mówicie, iż robotnicy, głosujący za Polską straca swe prawa koalicyjne, wysokie zapłaty i renty? Naczelnik Państwa w odezwie swej, na której widnieją podpisy: prezesa gminis tristra b. dzielnicy pruskiej, wydanej w tych... zapewnia, iż Rzeczpospolita ze swej strony, dołoży wszelkich starań aby szczególnie los szerokiej mas ludu pracującego zabezpieczyć. W tej mierze rząd nietylko gwarantuje ludności robotniczej nabyte już za rządów pruskich prawa do rent inwalidzkich, na starość i niemoc, lecz ponadto pracuje nad tem, aby prawa te stosownie do wymagań czasu rozszerzyć i zbudować. Co warte są obietnice rządu niemieckiego... fabrykantów niemieckich sami wiedzą najlepiej. Tem jest, że w Polsce ruch zawodowy przysmauje kolosalne rozmiary.

Mówicie o sprawiedliwości niemieckiej? — Znają ją ci, których nieszczęściem było zetknąć się z nią. Wszak pamięta waszą sprawiedliwość pruską chłop Drzymała, pamiętają ją inni.

Zachwalacie pruskie szkoły, które mowy ojców używać nam nie pozwalały i uczyły myśleć i czuć w obcym duchu i języku. Barbarzyńcy cywilizacji a nie „naród myślicieli” mogli się dopuścić tak ohydne go czynu, jak to miało miejsce we Wrzesznie, gdzie katowano dzieci polskie za to że się po niemiecku modlić nie chcieli. Dość mamy waszego szkolnictwa i waszej kultury! Uczyć się będziemy w szkołach powszechnych i w gimnazjach polskich, a prawdziwą wiedzę czerpać w murach uniwersytetów Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna, Lwowa i Lublina.

Mówicie o wspanialości waszych świątyń? A ile zniszczyliście ich w Polsce, w Belgii i we Francji? W iara wasza spaliła się w płomieniach katedry w Reims. Jesteście odstępcami wiary świętej. Ieście to razy wprowadzali do świątyń pańskich konie, gdzie należało chylić głowę przed Majestatem Boga? Powołujecie się na świętość, w walce o doczesne rzeczy. Świętości nie trzeba szargać.

Idźmy wśród lud w imię naszych przyrodzonych praw z okrzykiem, rzuconym przez was:

Pamiętajcie dobrze głosowanie święte!

Tak! — Lud sam zważy, gdzie sprawiedliwość... gdzie jałsz i podstęp.

telegr. prostawia... w Olszty... o tam nie wiadomo.

...to nie miłką zwoy oburzenie wa wyrafinowan... plotkarzy niemieckich, którzy — nie zważając na przędowe zaprzeczenie — w dalszym ciągu up... w iają swój nieczy proceder i wnoszą niepokój w... nasy.

Czytelników naszych prosimy, aby plotkarzy sobie zanotowali. Zato że się niepokój pociągnie się ich do odpowiedzialności. Nie bawimy się tu w puste pogroźki, mamy bowiem materiał w ręku.

Z okolic Wielbarka (na Mazurach) donoszą, iż nauczyciel Czerwiński w Kołodziejach rozpowiada że polacy w Działdowie zabierają gwałtem bydło, konie i zboże. Pan nauczyciel powołuje się przytem na świadectwo swoich dwóch uczniów, które mieszczą w Działdowie.

Siostry te obejrząc kazaliśmy władzom polskim w Działdowie, a spodziewamy się że rychło nastąpi zaprzeczenie i z ich strony. —

Niemożna się dziwić latwowiernym prostaczkom, „pocztą pantoflową” śpiesznie roznoszą to co z u swoich rzekomych nauczycieli sądzeli, ale nie przebaczenia jest ostatnim.

W Worytach naprzykład miał niemiec matverein w niedzielę zabawę w karczmie. wygłosił głośny Behr z Wymoja (który i ze szkoły jako pierwszy na Warmji). Przywiózł on z sobą aż czterech panów wigudy. Ci mu pomagali cyganie. wspominał o grabieżach polskich za pom... pochwalil się, że codziennie przekras... na 20—30 młodzieńców niente... ostatnim ty... ydała ju... wadzenie... wają się więc w matnej w... plebiscycie wszystkie glosy dostać.

By się tylko nie zawiedli! Do czasu dżban wędz wosi... Do czasu i pan Worgitzki i lud straszyc. Już się pomalutki i jego machlarstwach.

W ostatnim swoim blacie hacyg... ści na temat polaków w Działdowie rabunkach ani pólgebkkiem nie wposzaim. dry, ale zato innymi krętymi drogami przeciw znieciercierzonym polakom, choć sa... skiej rodziny pochodził, jak jego na... W

Zastawia się wciąż Worgitzki nie... nem waluty polskiej. Powiada, że p... ma tylko 38 fenigów wartości. Pon... rządu polskie bardzo są pokupue i n... w Olsztynie w banku niżej 60 za sto k... zna, radzimy czytelnikom, mającym chęć... 38 fenigów, udać się wprost do p. Worgit... baczyć i przekonacie się, że wam ten lich... nie sprzeda po zachwalanej cenie.

Adres: Kowe... ze sera... Strasz... jest bez... przyjmują... i przyjmując... ści polskiej... wet nie w Pozn... czas przejściowy o... praktyczną. Komisja... pisy wyda w Olszty... Wiedząc, że prawi... (gospodarze) za Polska... że lepiej niż u nas...

Są to wszystkie... ci, ale nie dla lud... i jeżeli tak da... jak teraz Działdow... spotkać...

otrzymaliśmy z Warszawy.

książek powieściowych, szkiców i nowel nowoczesnych autorów polskich.
skie, śpiewniki itp. podręczniki szkolne — dla dzieci i dla dorosłych.

nia „Gazety Olsztyńskiej“ (wł. Joanna Pienięzna)

ulica Dolnokościelna 12.

Wielki teatr amatorski

Teatr amatorski.

Program :

PROLOG.

ULICA NAD WISŁĄ

krotochwila w 2 aktach z muzyką i śpiewami przez Karola Kucza.

Polonez i krakowiak (odtańczą dzieci.)

WERBEL DOMOWY operetka wiejska z tańcami w 1 odsłonięciu przez Gregorowicza.

Mazur w cztery pary (odtańczą dzieci.)

Po teatrze zabawa z tańcami.

Początek punktualnie o 6-tej.

Otwarcie kasy o 5-tej.

O liczny udział Rodaków z miasta i okolicy uprasza

ZARZĄD.

Ceny miejsc :

- Krzeseł rezerwowane 6.00 mk.
Piwsze miejsce 4.00 mk.
Środkie miejsce 2.00 mk.
Miejsce do stania 1.50 mk.
Galerja 1.00 mk.

Gospodarstwo

pod Pasymem, 35 morgowe, wtem 14 torfowisko, budynki nowe, itd. zaraz na sprzedaż.

Wł. Chyrowski, Nareithen p. Passenheim.

Wódziczynny

cenach dziennych. Płacę za ... mk.

S. MEYER

Zyborck. Tel. 62.

Skóry : wełnę

::: wiosie :::

Uprasza się o zapytania i oferty

Dobre cygary, papierosy, tabaka do zażywania i tytuń u Gabelmanna Następcy w Olsztynie — ulica Klebarska.

Polecam mój bogato zaopatrzony skład w materiały na ubrania i kostjумы po 24, 27, 30, 45, 60, 75, 90 m. za metr.

Fartuchy damskie

z dobrych materiałów, duże kuchenne bez szelków po 18,75, 21, 24 mk.

Te same male bez szelków po 9,75, 13,50, 15 mk.

Te same duże z szelkami po 24, 26, 29, 34 mk.

Fartuchy wiedeńskie

22,50, 24, 26, 28 mk.

Fartuchy dla dzieci

czarne i białe w wszelkich rozmiarach i wykonaniach.

Halki zimowe

z barchanu pół- i wełniane po 25, 28, 33, 36 do 65 mk.

Jedwabie

na suknie ślubne, balowe i bluzki

Woale i batysty białe i kolorowe.

Plótno, barchany

Towary krótkie i obsady.

W. Muleczyński

nr. 41 Wartembork. Rynek 94

Fabryka mebli

Gebr. Staub Nachf.

właściciel Walter Blumenthal

Olsztyn, ulica Dworcowa 10-12.

Dobrze zaopatrzony skład mebli.

Czytać!

Płacę za platy 20 fen. od funta, a za skory wszelkiego rodzaju najwyższe ceny.

A. Brünn,

tylko ul. Warszawska 65.

Wila

pod Działdowem natychmiast korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod lit. L. S. do eksped. Gazety.

Budynek

o 3 izbach z kuchnią, szopa, sad — miejsce stosowne dla kowala, ponieważ kowala w wiosce niema — zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

August Schwarz, Kramarowo, Krämersdorf p. Gr. Ramsau.

Kupię używaną maszynę szewską.

Szczepan Sieradzki, Stanlewo. (Stanislawo p. Bredinken).

Szukam na marca miejsca na majątku, gdzie bliżej do kościoła, jako fornal.

Mam 2 osoby do zaciągu (szarwark) i 3 obcych, także do roboty.

Józef Artischewski, Rundfleesch b. Wischnöwen Kr. Lyck Ostpr.

Służącej

chętniej do każdej pracy domowej i do pomocy przy dzieciach poszukuje St. Maćkowiak, Dajtki. (Deuthen)

Pies

podwórzowy i pasterski jest na sprzedaż. Posiadziciel Urban w Stawigudzie.

Są choroby płuc uleczalne?

Tym nadzwyczaj ważnym zapytaniem zajmują się wszyscy, którzy cierpią na astmę, tuberkulozę krtań suchoty, zakatarzenie płuc, zastarzały kaszel, śluz, długotrwałą ochrypłość i dotychczas nie znaleźli uzdrowienia. Wszyscy cierpiący na te choroby dostaną od nas książkę z obrazkami doktora med. Guttman'a, głównego lekarza zakładu Finsenkuranstalt, na temat „Są choroby płuc uleczalne?“ Ażeby wszystkim chorym dać możność zapoznać się ze swą chorobą, postanowiliśmy wysłać każdemu za darmo książkę „Są choroby płuc uleczalne?“ Wystarczy napisać pocztówkę do Puhlmann & Co. Berlin 337, Müggelstrasse 25a.

wczą wełnę

praną i niepraną płacę najwyższe ceny.

